

# Krzysztof Koptas

---

## Symposium naukowe "Problemy sztuki we współczesnej filozofii". Dłużew, 20-22.X.1989

---

Sztuka i Filozofia 2, 283-289

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Koptas

## SYMPOZJUM NAUKOWE „PROBLEMY SZTUKI WE WSPÓŁCZESNEJ FILOZOFII“. DŁUŻEW, 20-22.X.1989

Drugi już raz od listopada 1988 roku spotkała się grupa naukowców z różnych ośrodków naukowych i akademickich kraju, prowadzących badania w ramach ogólnego tematu "Sztuka jako kategoria filozofii pokoju". Większość referatów i dyskusji dotyczyła - zgodnie z tematem omawianego tu sympozjum - relacji pomiędzy sztuką i współczesną filozofią. Część wystąpień jednak poświęcona była jeśli już nie "klasycznym" problemem estetycznym, to w każdym razie zagadnieniom rozważanym w perspektywie tradycyjnej estetyki, dla której centralną kategorią jest piękno, a jednym z najważniejszych problemów jest sens twórczości artystycznej. Owo zgodne z tradycją ujęcie stanowiło niezbędny punkt odniesienia dla dominujących na tym sympozjum wątków problemowych, rozwijających się wokół tezy głoszącej programowe odniesienie się filozofii współczesnej do sztuki w ogóle, a nie do poszczególnych pojęć związanych ze sztuką.

Wspomniany wyżej "klasyczny" obszar problemowy przedstawiony był w trzech wystąpieniach. W pierwszym z nich Stanisław Pazura przedstawił "Pojęcie uczucia estetycznego w estetyce Maxa Raphaela". Omawiany w tym referacie myśliciel jest przedstawicielem niemieckiej estetyki pierwszej połowy naszego stulecia. Uczucie estetyczne stanowi, według Raphaela, podstawowe narzędzie interpretacji dzieła sztuki (będącego wyrazem określonego uczucia estetycznego) oraz badania genetycznego sztuki. Przed-

miotem zainteresowań niemieckiego badacza są również społeczno-histeryczne uwarunkowania uczucia estetycznego, którego odmiany określa Raphael za pomocą nazw tradycyjnych kategorii estetycznych: piękna, wzniosłości, tragizmu, komizmu, ironii itp. Wprowadzą jednocześnie szereg nowych rodzajów uczucia estetycznego, m.in. uczucie "intelektualne", "egotystyczno-emocjonalne" i ontyczne.

W drugim z wymienionej grupy referatów Krystyna Najder-Stefaniak przedstawiła tekst pt. "Wartość piękna". Autorka postawiła tezę, iż piękno ma związek z działaniem i myśleniem twórczym. Potwierdzenie tego związku można znaleźć porównując miejsce piękna w strukturze aksjologicznej społeczeństwa funkcjonującego w oparciu o indywidualistyczny światopogląd, społeczeństwa otwartego na zmiany i asymilację osiągnięć innych narodów - z miejscem piękna w systemie wartości takiego społeczeństwa, które broni niezmienności sposobów bycia i myślenia. Podstawą analizy problemu było porównanie zasad funkcjonowania społeczeństwa greckiego, w którego kulturze piękno było uznane za jedną z podstawowych wartości, z zasadami funkcjonowania społeczeństwa Izraelitów, w kulturze których piękno nie było cenione.

Trzeci referat w tej grupie tematycznej nosił tytuł: "«Nowi dzicy» i postmodernistyczne przewartościowanie w kulturze (Przytoczenie do dyskusji o kryzysie sztuki współczesnej)". Celem rozważań Tadeusza Szkołuta - autora prezentacji, była próba rekonstrukcji światopoglądu artystycznego "dzikiego" malarstwa. W wyniku owych rozważań referent doszedł do wniosku, iż malarstwo to określane jest z jednej strony przez dążenie do zakorzenienia w tradycji artystycznej (i szerzej: kulturowej), z drugiej zaś strony przez brak jakichkolwiek idei jednoczących rozbity świat końca XX wieku (por. tekst referatu w niniejszym tomie).

Omówione wyżej trzy referaty wywołały ożywione dyskusje, co świadczy o niesłabnącej żywotności "klasycznej" problematyki estetycznej, wzbudzającej duże zainteresowanie także wśród historyków filozofii nie specjalizujących się w dziedzinie estetyki.

Referat Iwony Lorenc pt. "Myślenie o sztuce jako myślenie uniwersalne" stanowił wprowadzenie do nowego, całościowego uję-

cia zjawiska sztuki, które to ujęcie oznacza w filozofii przejście od rozważań prowadzonych w ramach estetyki do ,problematyzacji pojęcia sztuki w ramach ontologii, epistemologii i etyki. Przejście to odnaleźć można - jak zauważyła autorka - w klasycznej filozofii niemieckiej, w której nastąpiło zwrócenie się ku sztuce jako środkowi pozwalającemu odzyskać, utraconą na gruncie filozofii, jedność człowieka ze światem. Hegel odwoływał się do sztuki, jednakże ostatecznie podporządkował ją zasadzie totalności rozumu. Ta właśnie zasada została we współczesnej filozofii poddana demystyfikacji, dokonywanej przez Husserla, Heideggera, Foucaulta, Derridę i przedstawicieli Szkoły Frankfurckiej, przy czym myśliciele ci odwoływali się często do krytycznych analiz Marksa i Nietzschego. Autorka referatu zwróciła również uwagę na to, iż prekursorem współczesnych poszukiwań źródeł kryzysu racjonalności był Schelling. Nawiązując do klasyków filozofii niemieckiej (zarówno wprost, jak i poprzez ich krytykę) współczesna myśl podniosła filozofię sztuki do rangi filozofii uniwersalnej, mającej dotrzeć do źródeł rozumu. W ten sposób powstał - taka była to podstawowa teza tego referatu - mit estetyczności jako "topos takiego myślenia filozoficznego, które jest ukierunkowane na samo siebie, a którego siłą organizującą jest kategoria sztuki". Ów mit estetyczności stanowi konkurencję dla funkcjonującego w nowożytnej filozofii mitu racjonalności, zawierającego w sobie mit nauki uniwersalnej i mit uniwersalnej religii. Autorka postawiła przy tym tezę, iż nie można wykroczyć poza mity, a mit estetyczności jest próbą wykroczenia poza tradycyjny model posokratejskiej filozofii pojęciowej.

W zakończeniu referatu Iwona Lorenc zauważyła, że występuje zbieżność między współczesną filozofią a współczesną sztuką. Ta ostatnia bowiem jest kreacją sensu, natomiast wielu filozofów drugiej połowy XX wieku uważa, że kreacja sensu może być zarazem wyrażaniem sensu, a więc działalność artystyczna może realizować cele filozoficzne. Filozofię dzisiejszą i sztukę łączy poza tym to, iż - jak podkreślają "postmoderniści" - występuje na ich terenie nieusuwalny problem: ukryte źródła sensu są nieobecnością, lecz moje środki wyrazu są obecnością.

Ten właśnie problem, poruszony w omawianym wyżej referacie, rozwijany był w kolejnej grupie również trzech referatów, których wspólny temat można ogólnie określić jako destrukcję przedstawienia w filozofii współczesnej. Problemowi temu poświęcone było wystąpienie Pawła Pieniążka, zatytułowane "W obliczu chaosu - sztuka jako dehumanizacja świata". Autor przedstawił Emmanuelę Lévinasa i refleksję nad sztuką. Filozof ten zerwał z tradycyjnymi i współczesnymi mu ujęciami sztuki, gdyż "przypisuje sztuce znaczenie ontologiczne: sztuka jest aktem transcendencji - powrotem bytu ludzkiego do istnienia pierwotnego i przedludzkiego, do chaosu istnienia bezosobowego. Powrót ten - doświadczenie końca świata - określa się poprzez destrukcję świata przedstawienia i obiektywnego porządku rzeczy, poprzez sprowadzenie go do jego mrocznej podstawy - chaosu" (por. tekst drukowany w niniejszym tomie).

Inne ujęcie wspomnianego wyżej problemu przedstawił Bogdan Banasiak w referacie noszącym tytuł "Buduar i gabinet, czyli filozofia i literatura w dziele Markiza de Sade". Twórczość Sade'a wyraźnie ukazuje związki łączące literaturę z filozofią. Jak zauważył autor referatu: "Próbując przeniknąć jasną świadomością stany, które świadomość tę zaćmiewają, Sade chce zrealizować w istocie to, co zawsze było pragnieniem filozofii - zniesienie różnicy między podmiotem i przedmiotem - lecz odmiennie niż metafizyka, wychodząca od chłodnej refleksji, Markiz zaczyna od wybuchu namiętności". Sade wskazuje nie tylko na powiązania literatury i filozofii, lecz również na nierozzerwalną więź rozumu z tym, co nie-rozumne, stając się w ten sposób prekursorem demistyfikacji rozumu i tradycyjnych wartości, prekursorem krytyki metafizyki obecności. Jednocześnie w dziele Markiza odnaleźć można - zdaniem autora - ideę człowieka integralnego: suwerenna pasja i suwerenna myśl występują stale obok siebie, w każdym razie powinny występować, gdyż - jak twierdzi Sade - "kiedy brak nam namiętności popadamy w ogłupienie". W referacie tym zawarta była teza, iż istotą myśli Sade'a jest konieczność przekraczania nie tylko norm i wartości, lecz także samej myśli. Myśl bowiem jest niebezpieczna, jest gwałtem, agresją i przemocą.

U współczesnych "dekonstrukcjonistów" spotyka się te same stwierdzenia, które odnalazł autor referatu u Sade'a: nie można wypowiedzieć tego, co niewyraźalne, nie można osiągnąć absolutu, nie można "powiedzieć wszystkiego", gdyż istnieje tylko myśl o tym, co jednostkowe. W związku z tą ostatnią niemożliwością pi-sanie jest zbrodnią, jak twierdzi autor.

Trzecim wystąpieniem związanym z problemem destrukcji metafizyki obecności był referat Krzysztofa Matuszewskiego "Artaud Bataille - mistyka potworności". Jak stwierdził autor, dla indywiduum opanowanego przez mroczne siły język traci swą funkcję komunikowania; indywiduum doznaje nieobecności, byt dla niego jest nicością. Tak określona egzystencja zrywa powiązania z realnym światem (światem intersubiektywnej komunikacji) i staje w obliczu śmierci, która jawi się jako coś pożądanego. Życie czyniące źródłem swej energii śmierć jest - jak stwierdził autor referatu - "z l u d z k i e g o punktu widzenia gorsząca auto-destrukcją; życie śmiercią c z ł o w i e k ocenia bowiem jako potworność" (por. tekst drukowany w niniejszym tomie).

Dwa następne referaty, wygłoszone podczas sympozjum dotyczyły - przy zachowaniu odmiennych perspektyw - tego samego problemu. Problemem tym jest stanowisko filozofii wobec fikcji artystycznej. Alicja Kuczyńska w referacie zatytułowanym "Nieobecność jako forma obecności" przedstawiła zagadnienie relacji między tym, co realne i tym, co nierealne. W referacie przywołana została koncepcja zmienności statusu rzeczywistości realnej i artystycznej Raymonda Redermana. Wedle tej koncepcji fikcja artystyczna nadaje rzeczywistej obecności status nieobecności realnej. Nieobecność taka to nie pustka, lecz forma obecności.

Inne ujęcie problemu fikcji artystycznej zaprezentowała Maria Bielawka w referacie "Czy świat jest dziełem literackim?". Problem ten został w referacie przedstawiony poprzez przywołanie sporu Ingardena z Husserlem, w którym to sporze Ingarden zarzuca Husserlowi radykalny idealizm metafizyczny. Autorka podkreśliła jednocześnie, że często dziś spotyka się interpretację Husserla stwierdzającą, iż jego filozofia jest czystą epistemologią, a nie metafizyką. W interpretacji takiej świadomość transcendentaina dokonuje kreacji s e n s u świata, a nie same-

go świata, występuje więc współtworzenie rzeczywistości, podobnie jak w dziele literackim (por. tekst referatu w niniejszym tomie).

Dwa referaty wygłaszane na sympozjum nie były związane bezpośrednio ze sztuką, lecz problemy w nich poruszane są istotne z punktu widzenia współczesnych nurtów filozofii sztuki. Jeden z tych problemów - zagadnienie dialogu - przedstawiła Małgorzata Jantos w referacie noszącym tytuł "Ontologia «Pomiędzy» - istnienie «świata-Ty» w filozofii Martina Bubera". Dialog w ujęciu Bubera został tu przedstawiony nie tylko jako forma komunikowania się za pomocą mowy - najogólniejszą jego formą jest dialog z bytem: "Byt u Bubera nie tylko «jest» czy «dzieje się» , ale jest partnerem w dialogu z Ja" (por. tekst referatu w niniejszym tomie).

Drugie zagadnienie pośrednio związane ze sztuką przedstawił Krzysztof Koptas w referacie "Problem tożsamości w ujęciu Maxa Horkheimera". Pojęcie tożsamości rozpatrywał autor w dwóch perspektywach. Jedną wyznacza krytyka heglowskiej totalności rozumu, którą to krytykę spotkać można we współczesnej filozofii w postaci próby destrukcji metafizyki obecności. Druga perspektywa związana jest z kantowską tezą o nietożsamości myśli i bytu. Ten właśnie punkt wyjścia stał się podstawą prezentacji problemu tożsamości w filozofii Horkheimera (por. tekst referatu w niniejszym tomie).

Nie zabrakło w czasie sympozjum wypowiedzi polemicznych. Jedną z nich był referat Andrzeja Misia "Koncepcje genezy antyhumanizmu współczesnego". Humanizm i antyhumanizm ujęte zostały w tym referacie jako dwa skrajne rozwiązania problemu komunikacji. Na początku autor zaprezentował pogląd, że antyhumanizm jest wyrazem indywidualizmu, tzn. przekonania, iż człowiek jest niezależny od wszelkich obiektywnych struktur aksjologicznych. Następnie przedstawiona została koncepcja uznająca antyhumanizm za rezultat "zwrotu językowego", czyli przekształcenia filozofii dokonanego przez filozofię analityczną. Omówione zostały również psychologiczne koncepcje genezy antyhumanizmu, przedostatnia część wystąpienia zawierała omówienie poglądów tych krytyków, którzy uważają dekonstrukcjonistyczny antyhumanizm za

idoologię zawodową humanistów. W części ostatniej autor przedstawił swój własny pogląd, ujmując antyhumanizm jako wyraz ludzkiego zniewolenia.

Wypowiedzią polemiczną był także referat Wojciecha Hermana pt. "O modernie i postmodernizmie". W wystąpieniu tym skonfrontowane zostało stanowisko Habermasa z poglądami Husserla i Heideggera. Główna teza referatu przedstawiona została w formie pytania: czy możemy rzeczywiście mówić o końcu moderny i czy postmodernizm nie jest jedynie nową wersją antymodernizmu? (por. tekst referatu w niniejszym tomie).

Warto tu jeszcze dodać, że poza autorami referatów cenny wkład do dyskusji wniosły wypowiedzi Andrzeja Póltawskiego, Hanny Puszko oraz Włodzimierza Lorenca.

Symposium można uznać za przedsięwzięcie udane przede wszystkim ze względu na poziom merytoryczny wystąpień jego uczestników, ale nie tylko dlatego. Interesująca była bowiem także możliwość wszechstronnego kontaktu filozofii ze sztuką: zarówno na płaszczyźnie dyskursu filozoficznego, jak również poprzez udział przedstawicieli nauki (czyli uczestników symposium) w wernisażu Zbigniewa Bielawki, twórcy grafik o niewątpliwie filozoficznym kontekście. Spotkanie filozofii ze sztuką nastąpiło na jeszcze jednej płaszczyźnie: filozofowie, przebywali przez trzy dni w Domu Plenerowym warszawskiej ASP.